

Sygn. akt V C 2981/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Kamil Antkowiak

Protokolant: Karolina Kicińska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa „**B. (...)sp. z o.o. z siedzibą w W.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w Ł.**

o zapłatę

1. Powództwo oddala.
2. Kosztami procesu obciąża powoda w całości i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 287 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Kamil Antkowiak

UZASADNIENIE

Pozwem, wniesionym w dniu 18 sierpnia 2016 r. do Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w P., reprezentowany przez powód „B. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwoty 888,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 688,80 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 200 zł od dnia wytoczenia powództwa raz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (k. 2).

W uzasadnieniu wskazano, iż sprawca kolizji drogowej posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenie OC, a poszkodowany pozbawiony pojazdu zmuszony był do dokonania naprawy pojazdu, który został przyjęty do serwisu naprawczego w dniu 18 września 2015 r., zaś naprawa została zakończona w dniu 17 października 2015 r. W okresie od dnia 21 września 2015 r. do dnia 25 września 2015 r. poszkodowany użytkował pojazd zastępczy na podstawie umowy najmu zawartej w dniu 21 września 2015 r. W dniu 21 września 2015 r. poszkodowany zawarł z powodem umowę cesji prawa do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego przesłuchującemu poszkodowanemu na rzecz powoda. Koszty najmu wskazane w fakturze VAT wyniosły 1.242,30 zł brutto. Powód uwydatnił, że kwota z faktury wynika z zaakceptowanego przez poszkodowanego cennika obowiązującego u powoda. Pozwany zapłacił powodowi część zaległości w kwocie 533,50 zł tytułem części odszkodowania za najem pojazdu zastępczego i tym samym uznał roszczenie dochodzone powództwem co do zasady. Dalej powód podkreślił, że szkoda polegająca na utracie możliwości korzystania z rzeczy podlega naprawieniu zarówno wówczas, gdy rzecz jest używana w celach zarobkowych, jak i celach niezarobkowych. Powód nie musi wykazywać, że pojazd jest mu potrzebny w życiu codziennym. Poszkodowany mógł skorzystać także z usług wypożyczalni, która stosuje ceny powyżej średnich rynkowych. W końcu odnośnie kwestii dochodzenia kosztów pomocy prawnej powód wobec braku zapłaty kwoty przez pozwanego powód zlecił dokonanie

analizy spraw przeciwko towarzystwom ubezpieczeniowym pod kątem zasadności wytoczenia powództwa, wskazując, że niniejsza sprawa znajduje się w wykazie zleconych spraw do analizy (k. 3-6).

Postanowieniem z dnia 14 września 2016 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. stwierdził swą niewłaściwość miejscową i sprawę przekazał do Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu jako właściwego do jej rozpoznania (k. 33-34).

W rezultacie sprawa do tut. Sądu wpłynęła w dniu 12 grudnia 2016 r. (k. 41).

W odpowiedzi na pozew, pismem wniesionym w dniu 16 lutego 2017 r. pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kosztów 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 48).

W uzasadnieniu wskazano, iż brak jest podstaw do zapłaty odszkodowania obejmującego koszt najmu pojazdu zastępczego, ponad kwotę wypłaconą, tj. 553,50 zł (5 dni x 110,70 zł za dzień). Dalej wskazano, że w przypadku korzystania przez poszkodowanych z pojazdu zastępczego z związku z uszkodzeniem własnego pojazdu refundacji mogą podlegać tylko wydatki rzeczywiście poniesione na taki najem. Wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota odszkodowania wyczerpuje w całości roszczenia wynikające z konieczności najmu pojazdu zastępczego. W ocenie strony pozwanej powód w żaden sposób nie udowodnił żądań objętych pozwem. Następnie pozwany podkreślił, iż postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych ma czasowe używanie zastępczego środka transportu w związku z niemożnością korzystania z niego wskutek uszkodzenia. Brak ze strony poszkodowanego podejmowania działań zmierzających do zminimalizowania szkody nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody i nie można przyjąć, że poszkodowanemu przysługuje refundacja wszystkich poniesionych kosztów najmu w całości. W końcu strona pozwana zakwestionowała wysokość przyjętej w umowie stawki czynszu za najem jako wartość nierynkową oraz zakwestionowała również zasadność zwrotu kosztów pomocy prawnej wskazanej w uzasadnieniu pozwu (k. 48v-53).

Następnie na rozprawie dnia 13 marca 2017 r. (k. 63) Sąd postanowił:

1. Zawiadomić pełnomocnika powoda zobowiązując do złożenia w terminie 14 dni pisma przygotowawczego ustosunkowującego się do twierdzeń, wniosków i zarzutów zawartych w odpowiedzi na pozew, pod rygorem uznania ich za przyznane;
2. Zobowiązać pełnomocnika powoda do sprecyzowania ewentualnych wniosków dowodowych o wywiady w warsztacie naprawczym poprzez podanie, czy powód ostatecznie składa te wnioski, jako wniosek kategoryczny, czy też cofa te wnioski, jak również do podania nazwy i adresu warsztatu oraz uiszczenia zaliczki na poczet kosztów uzyskania tego wywiadu w kwocie 100 zł, wszystko pod rygorem pominięcia tego dowodu;
3. Zobowiązać pełnomocnika powoda do sprecyzowania ewentualnego wniosku dowodowego o biegłego poprzez podania, czy powód ostatecznie składa ten wniosek, jako wniosek kategoryczny, czy też cofa ten wniosek, jak również do uiszczenia zaliczki na poczet kosztów przeprowadzenia tego dowodu w kwocie 800 zł, wszystko pod rygorem pominięcia tego dowodu.

Pismem z dnia 6 kwietnia 2017 r. (k. 69-72) pełnomocnik powoda złożył „odpowiedź na sprzeciw” w której wniósł o „oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego”. Jednocześnie w tym piśmie zawarł listę pytań do świadka (...).

Pełnomocnik powoda nie stawiał się na żadne z posiedzeń wyznaczonych na rozprawę.

Natomiast na rozprawie dnia 8 maja 2017 r. (k. 77) pełnomocnik pozwanego podał, iż nie składał wniosku o biegłego, ani przesłuchanie T. K. i nie wie, co to jest za osoba.

Wobec tego Sąd postanowił zawiadomić pełnomocnika powoda, zobowiązując do podania w terminie 14 dni adresu zamieszkania świadka T. K. oraz podanie, jaki ta osoba ma związek z żądaniem pozwu, pod rygorem pominięcia ewentualnego wniosku o jego przesłuchanie. Pełnomocnik pozwanego zakreślonym terminie, ani do końca procesu nie udzielił jednak żadnej odpowiedzi na to zobowiązanie.

Złożył natomiast wniosek z dnia 15 maja 2017 r. o uzasadnienie wyroku z dnia 8 maja 2017 r. (k. 82), wobec czego postanowieniem z dnia 5 czerwca 2017 r. Sąd postanowił odrzucić wniosek powoda o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia do wyroku (k. 84-85).

Następnie pełnomocnik powoda złożył wniosek z dnia 16 maja 2017 r. o uzasadnienie wyroku z dnia 8 maja 2017 r. (k. 88), wobec czego postanowieniem z dnia 26 czerwca 2017 r. Sąd postanowił odrzucić wniosek powoda z dnia 16 czerwca 2017 r. o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia do wyroku (k. 92).

Jednocześnie na rozprawie dnia 26 czerwca 2017 r. (k. 90) Przewodniczący stwierdził, iż pełnomocnik powoda nie udzielił żadnej odpowiedzi na zobowiązanie z dnia 8 maja 2017 r., ani nie wpłynęła żadna zaliczka do niniejszej sprawy, jak również, że ze strony powodowej wpłynęły wyłącznie kolejne wnioski o uzasadnienie wyroku z dnia 8 maja 2017 r.

Z kolei pełnomocnik pozwanego wnosił, jak dotychczas, tj. o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów, wskazując, że roszczenie nie zostało wykazane.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód „B. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie wynajmu samochodów, w tym aut zastępczych na czas naprawy samochodów uszkodzonych wskutek kolizji drogowych.

Niniejsza sprawa jest kolejną analogiczną sprawą składaną przez stronę powodową do tut. Sądu na podstawie umów cesji przeciwko ubezpieczycielowi.

W dniu 1 kwietnia 2016 r. pełnomocnik powoda wystawił tej spółce fakturę VAT opiewającą na sumę 24.600 zł brutto, która wg listy ma obejmować 100 spraw przeciwko różnym ubezpieczycielom, w tym roszczenie dochodzone niniejszym pozwem przez tożsamego pełnomocnika.

Dowód: bezsporne, a nadto: faktura VAT wraz z załącznikiem (k. 9-10) odpis KRS (k. 13-14) i okoliczności znane sądowi z urzędu

W dniu 17 września 2015 r. miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...) o nr rej. PO (...) należący do poszkodowanego C. R.. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego.

Dowód: bezsporne, a nadto: umowa najmu pojazdu zastępczego (k. 21-22),

W wyniku tego wypadku pognieciony został tył samochodu, wybita szyba oraz potłuczone zderzak i migacz.

Pojazd powoda został przyjęty do naprawy u powoda w dniu 18 września 2015 r., a jego odbiór nastąpił w dniu 17 października 2015 r.

Ostatecznie sama naprawa trwała około tygodnia, z uwagi na brak części od importera.

Dowód: protokół naprawy (k. 25), zeznania świadka C. R. (k. 75-77)

W dniu 21 września 2015 r. poszkodowany C. R. zawarł z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki F. (...) o nrze rej. (...), za szacunkową stawkę 202 zł netto / doba. Jednocześnie na dzień 25 września 2015 r. ustalono datę zwrotu auta zastępczego oraz wskazano czas najmu na 5 dni.

Nadto poszkodowany oświadczył, że nie ma możliwości korzystania z innego pojazdu, a auto jest mu niezbędne do odbioru wnuków ze szkoły i przedszkola oraz do dojazdu do lekarza.

Na mocy umowy cesji wierzytelności z tej samej daty C. R., jako cedent przelał na powoda jako cesjonariusza prawo do zwrotu kosztów z tytułu najmu pojazdu zastępczego wynajętego od powoda.

Cennik powoda przewiduje wynajem zarówno pojazdów marki F. (...), jak F. (...), przy czym dla obu marek przewidziane są inne stawki.

Wynajmowany pojazd został zdany przez poszkodowanego powodowi w dniu 25 września 2015 r.

W tym samym dniu powód wystawił na dane poszkodowanego jako nabywcy fakturę VAT na kwotę 1.242,30 zł brutto za 5 dni najmu.

Dowód: umowa najmu pojazdu zastępczego (k. 21-22), umowa cesji wierzytelności (k. 23), cennik powoda (k. 24), oświadczenie najemcy (k. 26), protokół zdawczo-odbiorczy (k. 28), faktura VAT (k. 30)

Zgłoszenie szkody w postaci prawa do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 1.241,30 zł brutto w imieniu powoda (cesjonariusza) do pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. dokonał pracownik spółki (...), pracująca na stanowisku „specjalista ds. prawnych” pismem z dnia 24 listopada 2015 r.

Pozwany przyznał na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości 553,59 zł brutto, z tytułu najmu pojazdu zastępczego, a która to kwota została przelana w dniu 30 listopada 2015 r.

Dowód: bezsporne, a nadto: zgłoszenie szkody (k. 18-20), przelew (k. 29)

C. R. liczy lat 76 i jest z zawodu inż. mechanikiem. Po powrocie do domu, po oddaniu auta do naprawy, po krótkim czasie (ok. 0,5 godziny) przyszedł do niego mężczyzna, aby mu „na czas remontu dać po prostu samochód”. Nie była mu przekazywana żadna informacja o wysokości stawki za najem pojazdu, tylko, że za wypożyczenie samochodu koszty pokrywa ubezpieczyciel sprawcy wypadku. Poszkodowany był przekonany, że podpisuje wówczas, przyjęcie samochodu, a nie umowę, albowiem w przedłożonych dokumentach sprawdzał tylko swoje dane osobowe. Był także przekonany, że powód to inna firma, niż serwis, do którego oddał własne auto do naprawy. Został mu w rezultacie powyższego przekazany w/w samochód z już zatankowanym bakiem. Ostatecznie nic nie musiał zwracać za paliwo, gdyż przejechał nim bardzo mało kilometrów. Okazało się bowiem, że wnuki zachorowały jak załatwił sprawę samochodu, a miał je używać do przewożenia wnuków do i z przedszkola, wobec czego realnie potrzebował pojazdu przez 2-3 dni. Zresztą wynajęty pojazd F. (...) był dużo większy od pojazdu marki F., a nadto pierwszy miał 5 drzwi, a drugi był dwudrzwiowy, zaś poszkodowany nie potrzebował takiego dużego samochodu do przewozu dzieci. C. R. nie miał żadnego wpływu na wybór marki.

Dowód: zeznania świadka C. R. (k. 75-77)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych między stronami oraz wskazanych wyżej dokumentów, jak również zeznań świadka.

Sąd dał wiarę zebranych w sprawie **dokumentom**, albowiem ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony, zaś Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Z tożsamyh przyczyn Sąd uznał za wiarygodne i mające moc dowodową kserokopie dokumentów prywatnych złożone przez strony, albowiem ich autentyczność i prawdziwość nie były kwestionowane. Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Zważyć jednak należy, że już bez znaczenia dla sprawy okazały się przedłożone przez powoda cenniki z innych firm, gdyż nie tylko nie dotyczyły one powoda, ale nadto jeszcze nie dotyczyły zarazem obu wchodzących w grę marek F. (...) i (...).

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania **świadka C. R.**, który został przesłuchany na okoliczność wystąpienia szkody w pojeździe marki F. (...), daty zgłoszenia szkody, przebiegu postępowania likwidacyjnego, okoliczności zawarcia z powodem umowy najmu pojazdu zastępczego, przedmiotu najmu, dziennej stawki czynszu najmu, sposobu ustalenia czynszu najmu, daty zawarcia umowy najmu, okresu, na jaki umowa została zawarta, daty oraz wysokości należności pieniężnej uregulowanej na rzecz powoda z tytułu w/w umowy najmu, przyczyn wynajęcia pojazdu zastępczego, zawarcia umowy przelewu wierzytelności na rzecz powoda, proponowania samochodu zastępczego przez pozwanego i warunków wynajmu pojazdu zastępczego od pozwanego przeprowadzić dowód z przesłuchania świadka. Zeznania te okazały się bowiem szczerze i szczegółowe, a zarazem przekonujące i przydatne do dokonywania istotnych okoliczności faktycznych w sprawie. Pozwany zresztą nie zgłosił żadnego zastrzeżenia (por. art. 162 kpc) po dopuszczeniu tego dowodu, ani nie zakwestionował w najmniejszy sposób zeznań swojego klienta, a zarazem świadka zgłoszonego przez pozwanego. W szczególności podkreślić należy, że wobec wieku i zawodu świadka Sąd uznał za wiarygodne jego przekonanie, że serwis naprawczy i powód to były jego zdaniem inne firmy oraz że przyszedł do niego do domu pracowni serwisu, aby mu „na czas remontu dać po prostu samochód”. Z tych samych powodów Sąd dał wiarę poszkodowanemu, że był przekonany, że nie zawierał umowy oraz że w podpisanych przezeń dokumentach sprawdzał jedynie swoje dane osobowe. Co istotne, jeśli chodzi o sam najem, to światle faktu, że świadek zeznał, iż „Ten samochód był zatankowany za benzynę. Ja potem za nią nie zapłaciłem, bo przejechałam bardzo mało km, zwróciłem go chyba po 2 – 3 dniach”, wynikał logiczny wniosek, że potrzebował ten pojazd realnie bardzo krótko, nie więcej niż przez 2-3 dni, tym bardziej, że zużyć musiał tak niewiele paliwa, że powód nie domagał się zwrotu kosztów zużytej przezeń benzyny. Dodatkowo jeszcze powyższy wniosek poparty został dalszymi zeznaniami świadka, z których wynikało, że „samochodu używałem do przewożenia wnuków do i z przedszkola, a jak te sprawę załatwiłem to wnuki zachorował i po 2- 3 dniach samochód zwróciłem”. Tym samym nie został przez cały okres najmu spełniony jego deklarowany cel. Nadto jeszcze z zeznań świadka wynikało, że nie była mu „przekazywana żadna informacja o wysokości stawki za najem pojazdu”, ani nie miał żadnego wpływu na wybór marki .. (...) tym ostatnim kontekście świadek jeszcze przekonująco wyjaśnił, że „Ten samochód, który przyjechał do mnie to był duży, chyba F. (...), on był dużo większy z porównaniu z moją Fiastą. Ja miałem mamy samochód, dwudrzwiowy. (...) miał 5 drzwi. Nie potrzebowałem takiego dużego samochodu”.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że w procesie cywilnym obowiązuje pełna zasada kontrydiktoryjności. Oznacza to, że Sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Innymi słowy Sąd nie ma obowiązku wyręczenia stron procesu w poszukiwaniu dowodów na potwierdzenie ich stanowisk procesowych i opiera się na materiale dowodowym zaprezentowanym przez strony postępowania. Strona, która nie podejmuje inicjatywy dowodowej, musi liczyć się z negatywnymi skutkami takiego postępowania.

Tymczasem strona powodowa, poza w/w dokumentami dotyczącymi niespornych już okoliczności, nie złożyła już skutecznie żadnych innych dowodów na okoliczności sporne, a w tym dowodów osobowych, czy o biegłego. Zawodowy pełnomocnik powoda nie tylko bowiem nie podtrzymał ewentualnych dalszych wniosków dowodowych zgłoszonych w pozwie, ale nadto jeszcze nie udzielił odpowiedzi na zobowiązanie Sądu w sprawie sprecyzowania ewentualnych wniosków dowodowych o wywiady w warsztacie naprawczym oraz o biegłego, ani nie uiścił należnych zaliczek. Wobec tego Sąd postanowił pominąć wnioski powoda o wywiady w zakładzie naprawczym i o opinię biegłego oraz o przesłuchanie w charakterze świadka T. K.. Wszakże w myśl art. 130⁴ § 1 zd. 1 kpc strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, obowiązana jest uiścić zaliczkę na ich pokrycie w wysokości i terminie oznaczonym

przez sąd, zaś zgodnie z § 5 tego przepisu w razie nieuiszczenia zaliczki sąd pominie czynność połączoną z wydatkami. Dodatkowo jeszcze, stosownie do treści art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a zgodnie z art. 258 kpc strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone, i wskazać świadków, tak by wezwanie ich do sądu było możliwe. Tymczasem strona powodowa, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, nie tylko nie wskazała adresu świadka T. K., któremu chciała zadać pytania, ale nadto jeszcze nie uzasadniła związku tej osoby z przedmiotem sprawy, tym bardziej, że z zeznań poszkodowanego jednoznacznie wynikało, że „Nic mi nie mówi nazwisko T. K.». Natomiast pełnomocnik pozwanego nie składał wniosku o biegłego, ani i przesłuchanie T. K. i również nie wiedział, co to jest za osoba.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo powoda „B. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w Ł. o zapłatę nie zasługiwało na uwzględnienie.

Spór ogniskował się wokół kwestii, czy pozwany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy przedmiotowej kolizji drogowej zobowiązany był do pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu poprzednika prawnego powoda (uszkodzonego w wyniku kolizji) w pełnej w wysokości wynikającej z wystawionej przez powodową spółkę faktury VAT.

Strona pozwana podnosiła natomiast przede wszystkim, że koszty są zawyżone, gdyż wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego niesporna kwota 533,50 zł odszkodowania wyczerpuje w całości roszczenia wynikające z konieczności najmu pojazdu zastępczego, jednocześnie kwestionując wysokość przyjętej przez powoda w umowie stawki czynszu za najem jako wartość nierynkową.

W związku z tym wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 805 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 kc). Kwestia samej odpowiedzialności pozwanego za skutki kolizji, w tym obowiązku pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego na czas naprawy, nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Tym samym wobec braku sporu co do samej ogólnej zasadności najmu pojazdu zastępczego, to już na powodzie w niniejszej sprawie spoczywał – wobec zaprzeczenia strony pozwanej – ciężar dowodu (art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc) wykazania wysokości dochodzonych kosztów i konieczności najmu w dochodzonej wyższej niż dotąd mu zapłacona przez ubezpieczyciela niesporna kwota. Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała jednak, iż przyjęta dzienna stawka najmu odpowiada obowiązującym rynkowym stawkom na terenie aglomeracji (...).

Należy dodać, iż strona powodowa nie powołała skutecznie w niniejszej sprawie biegłego, który w sposób fachowy i przy określonej metodzie badawczej mógłby ustalić rzeczywiste ceny rynkowe najmu pojazdów marki F. na terenie P. i okolic. Stawki najmu konkretnych marek pojazdów (F. (...) i F. (...)) nie stanowią bowiem w żadnej mierze tzw. okoliczności notoryjnych, niewymagających dowodu, lecz wręcz przeciwnie wymagają one po stronie żądającej zapłaty wyższych kosztów (niż bezsporne stawki) ich wykazania.

Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, winien bowiem wiedzieć, iż to na nim spoczywał ciężar dowodu wykazania okoliczności uzasadniających wypłatę odszkodowania w wysokości wynikającej z faktury VAT (art. 6 kc). Powód tymczasem nie podołał temu zadaniu i w tej sytuacji Sąd nie miał żadnych podstaw do uznania, iż wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie było zaniżone.

Zważyć przy tym jeszcze należało, że strona powodowa nie powołała również skutecznie żadnego dowodu osobowego. W szczególności nie podała nawet adresu, ani związku ze sprawą powołanego przez nią świadka T. K., któremu chciała zadać pytania wg listy pytań. Brak jednak uzupełnienia tych braków uniemożliwił przeprowadzenie tego dowodu,

który tym samym zasługiwał na pominięcie, a tym samym powodowało to kolejne ujemne skutki procesowe dla strony pozwanej w postaci braku wykazania swoich spornych twierdzeń i faktów. Jednocześnie brak było najmniejszych podstaw, aby uznać, iż w/w osoba została przez pomyłkę powołana przez profesjonalnego pełnomocnika w niniejszej sprawie (np. poprzez skopiowanie treści pisma z innej sprawy), gdyż oznaczałoby to de facto nieuprawnione ujawnienie przezeń danych osobowych z innej sprawy, czyli ewidentne naruszenie tajemnicy zawodowej.

Z kolei przeprowadzony dowód z przesłuchania świadka w osobie poszkodowanego i zarazem najemcy pojazdu od powoda dostarczył jeszcze kolejnych argumentów do stwierdzenia zawyżonego żądania. Wszakże poszkodowany miał uszkodzony pojazd marki F., mniejszy i jedynie dwudrzwiowy, zaś powód zaoferował mu pojazd aż 5-drzwiowy oraz zdecydowanie większy (marki F.) i to jeszcze w wersji C.. Z powyższego wynikały zaś dwa kolejne wnioski. Po pierwsze, co nie wymaga już żadnej wiedzy specjalnej, iż pojazd większy siłą rzeczy musi generować wyższe (a tym samym już niezasadne) koszty najmu. Po drugie, co przyznał również sam poszkodowany, nie był mu taki większy pojazd w ogóle potrzebny do przewozu wnuków. Tym samym brak było normalnego związku przyczynowo–skutkowego pomiędzy szkodą, a koniecznością zwrotu dochodzonych wyższych kosztów najmu pojazdu zastępczego (por. art. art. 361 § 1 kc).

W tym ostatnim kontekście błędnym było przekonanie powoda, iż powód nie musiał wykazywać, że pojazd jest potrzebny w życiu codziennym. W odpowiedzi na pozew pozwany bowiem nie tylko zakwestionował w/w zawyżoną stawkę, ale także zwrócił uwagę na pojęcie tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych ma czasowe używanie zastępczego środka transportu w związku z niemożnością korzystania z niego wskutek uszkodzenia. Tymczasem, jeśli chodzi o konieczność użytkowania pojazdu zastępczego w przypadku poszkodowanego, to nie tylko został mu wynajęty za duży pojazd, ale przede wszystkim taki najem okazał się konieczny maksymalnie przez 2-3 dni. Poszkodowany potrzebował bowiem pojazdu ostatecznie wyłącznie do przewozu wnuków do placówek edukacyjnych, jednak ci jego zstępni zachorowali zaraz po załatwieniu pojazdu zastępczego, który tym samym stał się już niepotrzebny. Jednocześnie tak samo własny pojazd poszkodowanego w takiej sytuacji nie byłby mu potrzebny, skoro zwolnienie lekarskie wyklucza pobyt dzieci w szkole, czy przedszkolu. Tym samym nie został spełniony warunek sine qua non konieczny do uznania adekwatnego związku przyczynowego.

W tym kontekście zwrócić jeszcze należało uwagę na uchwałę Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11, opubl: (...)) gdzie w uzasadnieniu przesądzone, że nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, 362 i 826 § 1 KC). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do odczuwalnego wzrostu składek ubezpieczeniowych. Użyteczne mogą być wskazania judykatury na tle najmu pojazdu zastępczego dla kontynuowania działalności gospodarczej, w odniesieniu okresu refundacji, pomniejszenia odszkodowania o nieponiesione koszty eksploatacji uszkodzonego pojazdu oraz wymagań stawianych pojazdowi zastępczemu (zob. cyt. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03, z dnia 2 lipca 2004 r., II CK 412/03, z dnia 5 listopada 2004 r., II CK 494/03 i z dnia 26 listopada 2002 r., V CKN 1397/00). Różnorodność okoliczności związanych z następstwami wypadku komunikacyjnego oraz sytuacją życiową poszkodowanego nie pozwala na formułowanie kazuistycznych wskazań; podlegają one indywidualnej ocenie. Z zasady proporcjonalności może natomiast wynikać zbędność najmu pojazdu zastępczego, jeżeli właściciel nie używał samochodu albo dysponuje innym samochodem nadającym się do wykorzystania. Używanie samochodu w sposób sporadyczny może z kolei uzasadniać celowość wykorzystania w sposób ekwiwalentny innego środka komunikacji.

Przenosząc zaś powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy stwierdzić należało, że nie tylko nie zostały spełnione wymagania stawiane pojazdowi zastępczemu (skoro został wydany pojazd za duży i tym samym niepotrzebny), ale również właściciel nie używał samochodu przez gros okresu najmu. Nie było zatem w tej sytuacji celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej, ponad koszty już zwrócone na kwotę 533,50 zł. Tym bardziej, że skoro poszkodowany pojazd używał przez maksymalnie 2 pełne doby, czyli ok. 40 % czasu najmu, to nawet biorąc

pod uwagę zawyżoną (gdyż nie wykazaną) przez powoda sumę najmu za 5 dni (1.242,30 zł brutto) przyznane przed powoda odszkodowanie nie jest zaniżone (40 % x 1.242,30 zł daje bowiem jedynie kwotę 496,92 zł).

Tym samym brak było podstaw do przyznania jakichkolwiek wyższego odszkodowania od już przedsądowe przyznanego świadczenie w kwocie 533,50 zł za najem pojazdu zastępczego. Jednocześnie rację miał już w tym kontekście powód, iż ubezpieczyciel tym samym uznał roszczenie cesjonariusza co do zasady, skoro wypłacił mu w takiej wysokości przedsądowo kwotę bezspornego odszkodowania. Tym samym uznał, co do zasady, legitymację czynną nabywcy wierzytelności, a w tym skuteczność i ważność zawarcia umów najmu i cesji. Choć następnie zeznania świadka wskazały na niewątpliwe braki w świadomości poszkodowanego co do przedmiotów i podmiotów tych umów, to jednak poszkodowany nie wskazywał, aby uchylił się od wad swoich oświadczeń woli, dokonanych np. pod wpływem błędu. Tym bardziej takich oświadczeń nie składał pozwany. Obu zaś tym podmiotom upłynąć już musiał od 2015 r. zawity termin 1 roku z art. 88 kc na dokonanie takich czynności.

Choć zatem brak było podstaw do stwierdzenia nieskuteczności, czy nieważności w/w umów, to jednak ustalone na podstawie zeznań świadka okoliczności związane z ich zawarciem nie mogły się jednak okazać się irrelewantne prawne. Wszakże w myśl art. 5 kc nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. W ocenie zaś Sądu, nawet przy uznaniu w/w umów za w pełni ważne i skuteczne, to i tak Sąd miał obowiązek z urzędu, pod kątem uchybieniem zasadom słuszności, jako i sprzeczności z zasadami uczciwego obrotu, badać roszczenie powodowej spółki nabyte z tytułu w/w umów. Zważyć bowiem należy na nieporadność klienta powoda, który ze względu na wiek i wypadek, znajdował się niejako w sytuacji przymusowej w relacjach z powodem, wskutek czego, w nieświadomości co do stawki i realnej konieczności najmu, podpisał dokumenty przedłożone przez pracownika powoda. Tym samym profesjonalna spółka niejako wykorzystwała sytuację poszkodowanego, zawierając z nim umowy, na podstawie których kieruje ona obecnie roszczenie odszkodowawcze do pozwanego i domaga się sądowej ochrony. W rezultacie powyższego Sąd uznał, iż zasądzenie wyższych niż dotąd przyznanego świadczeń na rzecz powoda, który w relacjach z konsumentem (poszkodowanym) narzucił mu osobę kontrahenta (poszkodowany był bowiem przekonany, że serwis naprawczy i powód to inne firmy), jak konkretną treść zawieranej umowy (poszkodowany nie miał wpływu na markę, ani wiedzy o stawce najmu, a nawet nie był świadomy, że w ogóle i jakie umowy zawiera), stałoby już w sprzeczności z zasadami słuszności i z zasadami uczciwego obrotu. Powód nie może bowiem odnosić dodatkowych korzyści z tytułu swojego nielojalnego postępowania, tym bardziej, że zarazem ustalono, iż realna naprawa pojazdu poszkodowanego okazała się wielokrotnie krótsza niż czas przetrzymywania pojazdu tego klienta (konsumenta), a co wynikała z problemów importowych powoda, które to jednak braki materiałowe obciążają profesjonalną spółkę.

W końcu powyższe uznanie za niezasadne dochodzonych kosztów najmu pojazdu zastępczego tym bardziej czyniło bezzasadnym dochodzenie kosztów pomocy prawnej. Powód wobec bowiem wskazywał, że wobec braku zapłaty kwoty przez pozwanego, zlecił radcy prawnemu (który następnie złożył niniejszy pozew) dokonanie analizy spraw przeciwko towarzystwom ubezpieczeniowym pod kątem zasadności wytoczenia powództwa, wskazując, że niniejsza sprawa znajduje się w wykazie zleconych spraw do analizy. Skoro jednak powództwo co do głównego roszczenia, z w/w względów, okazało się niezasadne, to tym samym błędna okazała się rzekomo pozytywna analiza zasadności tego roszczenia, a tym samym niezasadny (niecelowy) okazał się koszt tej analizy. Już zatem z tego względu strona pozwana skutecznie zakwestionowała również zasadność zwrotu kosztów pomocy prawnej wskazanej w uzasadnieniu pozwu. Do tego jeszcze nie uszło uwadze Sądu, że powód nie przedstawił nawet żadnego przedmiotu tej pomocy prawnej (brak substratu żądania kosztów), tj. powoływanej przezeń analizy, a zatem nie wykazał, że faktycznie wskazywała ona na zasadność, czy celowość dochodzonego roszczenia. Nadto jeszcze powód nie wykazał związku przyczynowego tego ostatniego roszczenia z wypadkiem. Wszakże cesja obejmowała tylko zwrot kosztów najmu, a już nie pomocy prawnej. Do tego jeszcze powód nie był poszkodowaną osobą fizyczną, lecz procesjonalną spółką kapitałową, która zawodowo zajmuje się przecież wynajmem pojazdów i zawieraniem umów cesji, co jest również znane Sądowi z urzędu. Tym samym to sama na własne ryzyko gospodarcze winna ponosić skutki zawieranych umów. Do tego jeszcze, jak wynika z treści korespondencji powoda, ta profesjonalna spółka ma już zatrudnionego specjalistę – prawnika, który właśnie zajmował się na etapie przedsądowym w 2015 r. tę sprawą, stąd też tym

bardziej sięgnięcie po zewnętrzną pomoc prawną w następnym roku (2016 r.) było już niekonieczne. Zresztą zważyć należało, że § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych przy ustaleniu kosztów zastępstwa procesowego przewidywał m.in. takie okoliczności, jak czynności podjęte w sprawie również przed wniesieniem pozwu, czy niezbędny nakład pracy, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy. W tym kontekście w/w koszty mogłyby co najwyżej stawić element żądania zwrotu kosztów procesu, a nie składnik roszczenia głównego. Tymczasem co do kosztów procesu (art. 98 kpc) obowiązuje zasada odpowiedzialności za wynik sprawy, stąd też tym bardziej przegranie sprawy co do roszczenia zasadniczego czyniło niezasadnym żądanie zwrotu kosztów pomocy prawnej na etapie przedsądowym. Również w myśl art. 109 § 2 zd. 2 kpc przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. W tym kontekście nie uszły też uwadze Sądu ewidentne błędy zawodowego tożsamego pełnomocnika strony powodowej, który nie tylko złożył w sprawie „odpowiedź na sprzeciw” (mimo, że w sprawie było wydawany żaden nakaz zapłaty, a tym samym nie był składany jakikolwiek sprzeciw), ale również błędnie sugerował, jakoby to powód składał wnioski o biegłego, nadto złożył pozew do niewłaściwego Sądu oraz domagał się aż dwukrotnie uzasadnienia wyroku zanim zapadł on w sprawie. W końcu ów pełnomocnik nie wykonał także zobowiązania Sądu w przedmiocie wniosków dowodowych. W rezultacie w tym kontekście brak było najmniejszych podstaw do uznania kosztów analizy zasadności pozwu, dokonanej przez tożsamego pełnomocnika, za zasadne i zasługujące na zwrot.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w całości, uznając, że powód w żaden skuteczny sposób nie udowodnił żądań objętych pozwem. Wobec tego należało orzec jak w pkt. 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 2 na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, mając na uwadze zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Z uwagi na to, że powód przegrał proces w całości, to jego zgodnie z tą zasadą, obciążają go w całości koszty procesu strony pozwanej.

Sąd zasądził więc od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu, kwotę 270 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, co łącznie daje sumę 287 zł. Koszty zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu obowiązującym w dniu skutecznego złożenia pozwu, tj. w dniu 12 grudnia 2016 r.). W realiach zaś sprawy nie sposób jednak uznać, aby pozew został skutecznie wniesiony przed tą datą. Zważyć bowiem należało, że powód złożył pozew do niewłaściwego Sądu. W przypadku zatem, gdy strona mylnie oznaczy sąd, to wówczas o dokonaniu czynności decyduje dopiero data jego wpłynięcia do sądu właściwego, ewentualnie data jego nadania pod adresem tego sądu przez sąd niewłaściwy. Nie jest bowiem istotne kto, a mianowicie strona, czy np. sąd II instancji, do którego błędnie przesłano pismo procesowe, złoży je w urzędzie pocztowym właściwie zaadresowane (por. post. SN z 10 lutego 1975 r., II CZ 13/75, OSPiKA 1975, nr 10, poz. 216; uchwała SN z 28 listopada 1987 r., III CZP 33/87, OSNCP 1988, nr 6, poz. 73). W tej sytuacji uznać należy, że pełnomocnik powoda złożył pozew skutecznie dopiero w dniu 12 grudnia 2016 r., kiedy to do Sądu właściwego wpłynęła niniejsza sprawa.

SSR Kamil Antkowiak